

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Gdańsku XV Wydział Cywilny, w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Dorota Kołodziej

Protokolant: sekr. sąd. Izabela Węsjora

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w Ł.

o zapłatę

I. oddała powództwo,

II. w zakresie cofniętego powództwa umarza postępowanie,

III. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 15 października 2009 roku powód D. W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13.05.2009 r. i kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że został poszkodowany w wypadku drogowym w dniu 10 września 2005 r. Podczas przechodzenia przez jezdnię został potrącony przez samochód, kierowany przez A. T.. Kierowca był ubezpieczony w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. W chwili wypadku powód miał 11 lat, wobec czego nie można przypisać mu winy za jego zaistnienie. W skutek wypadku doznał urazu czaszkowo-mózgowego. W następstwie przeprowadzonego przez pozwanego postępowania likwidacyjnego w dniu 18 stycznia 2008 r. została zawarta ugoda pomiędzy stronami, na mocy której przyznano powodowi kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Jednakże jak się później okazało urazy jakich doznał powód wskutek wypadku przyczyniły się do zaburzeń zachowania i emocji u powoda, wpłynęły na obniżenie funkcji percepcyjno-motorycznej, w szczególności kondycji wzrokowo-ruchowej, a także negatywne następstwa urazu narządów artykulacyjnych, przez co powstała konieczność terapii logopedycznej. Powód stał się agresywny w stosunku do ludzi i okrutny wobec zwierząt, nie radził sobie również z nauką. Wobec powoda zastosowano środki wychowawcze w postaci umieszczenia go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i oddano pod nadzór kuratora sądowego. Następnie, ze względu na stan zdrowia powodujący zagrożenie dla życia i zdrowia innych ludzi sąd rodzinny orzekł o umieszczeniu powoda w szpitalu psychiatrycznym. D. W. (1) jako przedstawiciel ustawowy powoda uchylła się od skutków prawnych ugody na podstawie art. 918 § 1 kc ze względu na działanie pod wpływem błędu. Błąd polegała głównie na tym, iż strony nie miały świadomości stanu zdrowia psychicznego powoda. Nie wiedziały, że dojdzie do sytuacji, w wyniku której powód w wyniku wypadku stanowić będzie bezpośrednie zagrożenie dla własnego życia bądź zdrowia. Na dzień zawarcia ugody skutki wypadku nie wydawały się być tak rozległe.

Pismem procesowym z dnia 12.03.2010 r. (k. 63-66) powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia w zakresie kwoty 17.838,01 zł, ograniczając tym samym roszczenie dochodzone w niniejszym postępowaniu do kwoty 72.161,99 zł. W

uzasadnieniu wskazał, iż pozwany wypłacił na rzecz matki powoda kwoty 7.013,00 zł w dniu 8 września 2006 r., 150 zł w dniu 27 października 2006 r. i 10.675,01 zł w dniu 19 grudnia 2006 r.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2009 r. powód został zwolniony od kosztów sądowych w sprawie w całości (k. 35).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania. Pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powoda w całości do powstania szkody wskazując, że jego zachowanie, polegające na wbiegnięciu na jezdnię wprost przed nadjeżdżający samochód było wyłączną przyczyną wypadku. Pozwany ze względu na zasady współzycia społecznego, uznając że powód przyczynił się do powstania wypadku w 75 % przyznał powodowi 71.352,02 zł, w tym 70.500,00 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto pozwany wskazał, że ugoda na jaką powołuje się powód została zawarta w toku postępowania sądowego przed Sądem Rejonowym w S. w sprawie I C 224/07. Ugoda ta wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda z tytułu wypadku z dnia 10.09.2005 r. Nadto nie została skutecznie uchylona. Zawierają ugode powód działał przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego i przez swoją matkę. Nie została wprowadzona w błąd przez pozwanego, bowiem czuwał nad tym profesjonalny pełnomocnik procesowy powoda. Pozwany zakwestionował także wysokość dochodzonego przez powoda roszczenia.

Postanowieniem z dnia 24 maja 2010 r. Sąd Okręgowy w G. odrzucił pozew w niniejszej sprawie (k. 96), wskazując, że roszczenie dochodzone pozvem było przedmiotem ugody sądowej, w związku z czym zachodzi negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej.

Na skutek zażalenia powoda Sąd Apelacyjny w G. uchylił postanowienie o odrzuceniu pozwu (k. 124-129). W uzasadnieniu sąd odwoławczy wskazał, że ugoda sądowa nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Jednocześnie wskazał, że sąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinien dokonać oceny, czy zgłoszone aktualnie żądanie wykracza ponad ugodzone kwestie i w jakim zakresie zasługuje na uwzględnienie, co za tym idzie, czy zgłoszone w sprawie wnioski dowodowe w istocie nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy i tym samym, czy zasadne było ich oddalenie, również w kontekście oceny skuteczności uchylenia się przez powoda od skutków prawnych zawartej ugody - w szczególności dla stwierdzenia, czy doszło do tego w przewidzianym prawem terminie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2005 r. w miejscowości M. miał miejsce wypadek komunikacyjny, na skutek którego jedenastoletni wówczas powód D. W. doznał obrażeń ciała.

Okoliczność bezsporna.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2005 r. umorzono dochodzenie w sprawie wypadku drogowego zaistniałego w dniu 10 września 2005 r. wobec braku znamion czynu zabronionego. Ustalono, iż bezpośrednią przyczyną powstania wypadku drogowego było wtargnięcie na jezdnię pieszego wprost pod nadjeżdżający pojazd.

Dowód: postanowienie o umorzeniu dochodzenia - k. 9.

W dniu 10 września 2005 r. ok. godziny 21:50 w miejscowości M., na drodze nr (...), prowadzący pojazdem marki (...) nr rej. (...) A. T. uderzył w powoda D. W. W miejscu wypadku znajduje się łuk w prawo oraz wzniesienie. Podczas wypadku było ciemno, po lewej stronie jezdni znajdowała się jedna lampa uliczna dająca słabe światło. Na drodze nie było żadnego ruchu pojazdów i pieszych. W miejscu wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h. Nie było tam przejścia dla pieszych, pasy ruchu oddzielone były od siebie linia podwójną ciągłą. Po prawej stronie drogi znajdowała się świetlica wiejska, w której w tym momencie odbywała się dyskoteka. Kierujący pojazdem A. T. zdawał sobie sprawę z tego, że w tym miejscu odbywają się imprezy, bywają tam ludzie i w związku z tym należy zachować wzmożoną ostrożność. Powód D. W. próbował przebiec przez jezdnię ze strony prawej, gdzie znajdowała się świetlica, na stronę lewą. Najpierw na jezdnię wybiegł jego kolega D. O., kierowca podjął manewr obronny, chcąc go ominąć. Za D. O. na jezdnię wybiegł powód. Uderzył w pojazd na wysokości prawych przednich drzwi, został uderzony

przednim prawym lusterkiem samochodu, po czym odbił się i uderzył w tylną szybę w bocznych prawych drzwiach wybijając ją. Powód jechał z prędkością 60 - 70 km/h. W chwili wypadku powód ubrany był w ciemne ubranie, nie był wyposażony w elementy odblaskowe, był słabo widoczny.

Powód przyczynił się do zaistnienia zdarzenia w stopniu większym niż kierujący samochodem (...) przez to, że nie zachował szczególnej ostrożności przez co nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem (...), przebiegał przez jezdnię oraz nie posiadał elementów odblaskowych. Kierujący samochodem (...) mógłby uniknąć wypadku, gdyby dostosował prędkość do istniejących warunków.

Dowód: - zeznania świadka S. G. - k. 176-178,

- zeznania świadka A. T. - k. 202-206,

- częściowo zeznania świadka M. O. - k. 186-188,

- notatka urzędowa z dnia 11.09.2009 r. - k. 99 akt szkody,

- opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków - k. 222-247, 261-263, 294-295.

A. T. ubezpieczony był z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego.

Okoliczność bezsporna.

Na skutek wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci:

urazu wielomiejscowego,

urazu głowy ze stłuczeniem mózgowia, utratą przytomności trwającą ok. 2 tygodni,

złamania kości twarzoczaszki - zatoki szczękowej, bocznej ściany oczodołu lewego, złamania żuchwy, utraty czterech przednich zębów szczęki górnej,

złamania ramienia i przedramienia lewego,

pourazowego uszkodzenia CUN (centralnego układu nerwowego).

Po wypadku powoda przewieziono nieprzytomnego do szpitala, gdzie przez dwa tygodnie podłączony był do respiratora. Po ponad miesięcznym pobycie w szpitalu na Oddziale Anestezjologii i Intensywnej Terapii, a następnie na Oddziale Chirurgii Dziecięcej powód został wypisany ze szpitala. Po powrocie powód leczyl się u lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii.

Złamanie przedramienia i ramienia lewego przez okres około czterech tygodni powodowało znaczne dolegliwości bólowe, przez następne cztery tygodnie dolegliwości stopniowo zmniejszały się. Dodatkowa uciążliwość stanowił sposób leczenia - powodujący konieczność leżenia z utrzymaniem kończyny górnej lewej na wyciągu szkieletowym przez okres około czterech tygodni. Złamanie ramienia lewego powoduje 15 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek polega na szpecących bliznach i skróceniu ramienia. Złamanie przedramienia powoduje 5 % trwałego uszczerbku na zdrowiu. Uszczerbek polega na ograniczaniu supinacji (ruchów rotacyjnych) ręki. Skrócenie ramienia jest utrwalone, nie rokuje pogorszenia, zakres ruchomości stawów kończyny górnej lewej również źle nie rokuje.

Cierpienia związane ze złamaniem kości twarzoczaszki trwały ok. 6 tygodni i miały średni stopień nasilenia. Utrata zębów przednich powodowała przez ok. 1 rok niewielkie utrudnienia artykulacji mowy. Bóle głowy pourazowe występujące nadal są rzadkie, kilkugodzinne. Bóle głowy pourazowe po przebyłym stłuczeniu mózgowia bez objawów ogniskowych ze strony OUN powodują 10% trwałego uszczerbku na zdrowiu. Utrata czterech zębów powoduje łącznie 4 % uszczerbku. Przebyte złamania twarzoczaszki z bliznami szpecącymi na lewym policzku powodują 6 % trwałego

uszczerbku na zdrowiu. Nie ma danych aby w przyszłości pojawiły się następstwa w zakresie dysfunkcji ruchowych, związane z wypadkiem. Bóle głowy są rzadkie i nie powinny ulegać zmniejszeniu. Złamania kości twarzoczaszki uległy wygojeniu, brak danych aby w przyszłości powodowały zaburzenia funkcji. Utarta zębów skompensowana jest protezą.

W wyniku wypadku w dniu 10 września 2005 r. powód doznał urazu CUN, stwierdzonych w badaniu TK głowy oraz w badaniu EEG, które to uległy całkowitej regresji w badaniach kontrolnych. Pourazowe zmiany w CUN były jednym z czynników, stwierdzanych u powoda zaburzeń zachowania i emocji (zawierając się w tym też przejawiane przez powoda zachowania agresywne łącznie z próbami suicydalnymi). Obecne zaburzenia zachowania powodują kształtowanie się jego osobowości w kierunku nieprawidłowej. Po 18 stycznia 2008 r. nie doszło do istotnego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego powoda. Zaburzenia zachowania powoda to proces, trwający od wczesnych lat dzieciennych powoda, od czasu wypadku, po doznany uraz głowy dochodziło do stopniowego, systematycznego nasilenia jego objawów. Prognozy na przyszłość dotyczące psychicznego funkcjonowania powoda są niepewne (brak wsparcia rodziny, trudna sytuacja obiektywna), będą korzystniejsze, gdy podejmie on leczenie psychiatryczne połączone z psychoterapią. Trwały uszczerbek na zdrowiu psychicznym wynosi u powoda 50 %, przy uwzględnieniu wieloczynnikowej etiologii stwierdzonych zaburzeń.

Dowód: - karta informacyjna z dnia 21.09.2005 r. - k. 10-11,

- karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 18.10.2005 r. - k. 12-13,

- informacja z (...) - k. 18,

- wynik badania - k. 19,

- opinia biegłego ortopedy - k. 321-322,

- opinia biegłego neurologa - k. 358-362,

- opinia biegłego psychiatry - k. 408-417, 492.

Obecnie powód cierpi na bóle i zawroty głowy, szybko się denerwuje. Nie może przesilać lewej ręki, dźwigać ciężkich rzeczy, uczęszczać na siłownię. Podczas zmiany pogody boli go lewa ręka.

Dowód: zeznania powoda - k. 491-492.

W opinii z dnia 22 grudnia 2005 r. Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w S. wskazano, że wzorzec zachowania powoda przed i po wypadku jest podobny i cechuje się rozhamowaniem, agresywnością, impulsywnością, zmiennością emocjonalną, nadpobudliwością. Takie cechy zachowania jak agresywność, nieposłuszeństwo, częste wdawanie się w bójki i ich prowokowanie, powtarzające się drobne kradzieże, częste kłamstwa, okrucieństwo wobec zwierząt, dystansowanie się emocjonalne, labilność emocjonalna, drażliwość uzasadniają diagnozę w kierunku zaburzenia zachowania i emocji. Wskazano także, że powód wymaga opieki logopedycznej z uwagi na uraz narządów artykulacyjnych, którego doznał w skutek wypadku. Zaburzona jest artykulacja głosek szumiących, mowa jest cicha i nieznacznie zrozumiała dla najbliższego otoczenia. Powód ma trudności z nauką.

Dowód: opinia z dnia 22.12.2005 r. Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w S. - k. 16-17.

Z orzeczenia o potrzebie indywidualnego nauczania z dnia 30.08.2006 r. wynika, że powód ma trudności w nauce uzasadniające nauczanie indywidualne, a także trudności z mówieniem związane z urazem narządów artykulacyjnych.

Dowód: orzeczenie z dnia 30.08.2006 r. - k. 21-22.

W dniu 10 września 2007 r. powód ze skierowania psychiatry ubiegał się o przyjęcie do wojewódzkiego szpitala psychiatrycznego, rozpoznano u niego zaburzenia zachowania, odmówiono przyjęcia do szpitala i zalecono dalsze leczenie w Poradni (...) oraz terapię farmakologiczną. Powód leczyl się psychiatrycznie od 2005 roku.

Dowód: - karta odmowy - k. 23,

- zeznania D. W. (1) - k. 87-98.

Pozwem z dnia 16 października 2007 r. wniesionym do Sądu Rejonowego w S., który zainicjował postępowanie pod sygnaturą akt I C 244/07, powód D. W. domagał się od (...) S.A. w Ł. zasądzenia na swoją rzecz kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku z wypadkiem komunikacyjnym z dnia 10 września 2005 r. W uzasadnieniu wskazał, że wskutek wypadku doznał licznych uszkodzenia ciała i stal się osobą niemogącą normalnie funkcjonować. Leczył się u lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii i psychiatrii. Powód zgłosił szkodę pozwanej, która przyjęła za nią odpowiedzialność i wypłaciła świadczenie z tytułu zadośćuczynienia w łącznej kwocie 10.000 zł, uznając 75% przyczynienie się powoda do zaistniałej sytuacji. Zdaniem powoda, wypłata zadośćuczynienia w dotychczasowej wysokości nie odzwierciedla jednak rzeczywistych cierpień powoda w związku z wypadkiem, jak też trwałych następstw oraz koniecznych kosztów również w przyszłości. Jako dowody załączono do pozwu m.in.: orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania z dnia 30.08.2006 r., opinię z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z dnia 22.12.2005 r., skierowanie do Szpitala Psychiatrycznego z dnia 05.09.2007 r., kartę odmowy przyjęcia do szpitala psychiatrycznego z dnia 10.09.2007 r. Powód był reprezentowany przez adwokata A. Ł.

Dowód: pozew w sprawie o sygn. akt I C 244/07 - k. 391-393.

W piśmie datowanym na dzień 30 sierpnia 2007 r. D. W. (1), jako przedstawiciel ustawowy małoletniego powoda, wniosła do Sądu Rejonowego w S. o ustanowienie nadzoru kuratora dla jej syna D., ponieważ sprawiał on poważne problemy wychowawcze, od pewnego czasu był agresywny wobec matki, pozostałych członków rodziny oraz sąsiadów, uciekał z domu i zajęć lekcyjnych, kradł, wynosił rzeczy z domu. Nadto był wulgarny, bił dzieci, znęcał się nad zwierzętami i pyskował. Lekceważył każde polecenie matki, mimo zakazów bawił się zapalkami i zapalniczką oraz palił papierosy.

Dowód: pismo z dnia 30.08.2007 r. - k. 2 akt sprawy o sygn. III RNow 247/07 Sądu Rejonowego w S..

Z opinii o uczniu z dnia 27 września 2007 r. sporządzonej na potrzeby postępowania wyjaśniającego wynika, że D. W. jest agresywny, często wdaje się w bójki. Podoba mu się, gdy budzi strach u rówieśników, krzywdzi słabszych, straszy dziewczęta i młodsze dzieci oraz używa agresji słownej. Nadto nie wykonuje poleceń nauczycieli i pracowników szkoły, po korytarzach chodzi w poszukiwaniu kolejnej "ofiary", podchodzi do wybranych osób i kopie je, uderza, gryzie.

Dowód: opinia o uczniu z dnia 27.09.2007 r. - k. 10 akt sprawy o sygn. III RNow 247/07 Sądu Rejonowego w S..

Z opinii o uczniu z dnia 17 stycznia 2008 r. wynika, że D. W. często używa wobec rówieśników agresji słownej i fizycznej. Podczas przerw zaczepia młodszych lub słabszych kolegów i koleżanki, straszy je. Przyłapano go, jak rzucał sznurek na szyje młodszych kolegów i ciągnął go za oba końce. Nie zraża go obecność nauczycieli, popycha kolegów, prawie rzuca nimi o ścianę. Ostatnio w drodze ze szkoły do domu pobił koleżankę z klasy, J. R.. Kopnął ją w brzuch i uderzył pięścią w plecy.

Dowód: opinia z dnia 17.01.2008 r. - k. 24 akt sprawy o sygn. III RNow 247/07 Sądu Rejonowego w S..

Z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w S. z dnia 17 grudnia 2007 r. wynika, że D. W. przejawia zaburzenia zachowania uwarunkowane wieloczynnikowo, których przyczyn należy upatrywać w organicznym uszkodzeniu OUN i zaburzonej sytuacji rodzinnej. Osobowość małoletniego kształtowała się w warunkach rodziny niezintegrowanej w oddziaływaniach, wychowawczo niespójnej i niewydolnej, stosowano wobec

niego nieadekwatny system wzmocnień: nagród i kar, w tym nierzadko fizycznych, wynikających głównie z choroby alkoholowej ojca.

Dowód: opinia RODK w S. z dnia 17.12.2007 r. - k. 20 akt sprawy o sygn. III RNow 247/07 Sądu Rejonowego w S..

W toku wywiadu środowiskowego w dniu 18.09.2007 r. D. W. (1) wskazała, że oczekuje umieszczenia syna w placówce opiekuńczo-wychowawczej.

Dowód: kwestionariusz wywiadu środowiskowego - k. 10 akt sprawy o sygn. III RNow 247/07 Sądu Rejonowego w S..

Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2008 r. w sprawie o sygn. akt I C 244/07, o zasądzenie zadośćuczynienia, przesłuchana w charakterze strony matki powoda, D. W. (1), wskazała, że po wypadku powód stał się nadpobudliwy, broi w szkole, ucieka ze szkoły, ma dużo uwag. Jeździ z nim do psychiatry w G., do szpitala dwa razy w miesiącu. Na rozprawie powód zawarł z poprzednikiem prawnym (...) Spółki Akcyjnej w Ł. ugodę, na mocy której pozwany zobowiązał się zapłacić na rzecz małoletniego powoda D. W. reprezentowanego przez matkę D. W. (1) kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia i krzywdy doznane w wypadku z dnia 10 września 2005 r. oraz kwotę 1.200 zł tytułem, zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Nadto strony zgodnie oświadczyły, iż uгода ta wyczerpuje wszelkie roszczenia powoda z tytułu wypadku z dnia 10 września 2005 r. W toku rozprawy obecny był profesjonalny pełnomocnik powoda.

Dowód: protokół rozprawy i uгода z dnia 18 stycznia 2008 r. w sprawie I C 224/07 - k.394-397.

Powód po wypadku cały czas źle się zachowywał, jego zachowanie nie uległo zmianie po styczniu 2008 r.

Dowód: zeznania D. W. (1) - k. 87-88.

W dniu 1 lutego 2008 r. Sąd Rejonowy w S. zastosował wobec nieletniego D. W. umieszczenie go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz nadzór kuratora sądowego.

Dowód: postanowienie z dnia 01.02.2008 r. o zastosowaniu środków wychowawczych - k. 28 sprawy o sygn. III RNow 247/07 Sądu Rejonowego w S..

W dniu 12 czerwca 2008 r. powód został umieszczony w (...) Ośrodku (...) (...) w R..

Okoliczność bezsporna.

W dniu 14 listopada 2008 r. powód został przyjęty na oddział szpitala psychiatrycznego z powodu myśli i tendencji samobójczych. Stwierdzono u powoda problemy z adaptacją w ośrodku. W wyniku zastosowanego leczenia uzyskano poprawę zachowania.

Dowód: karta leczenia szpitalnego - k. 24.

W piśmie z dnia 6 kwietnia 2009 r., powód na podstawie art. 928 § 1 kc w zw. z art. 88 § 1 i 2 kc oświadczył, że uchyła się od złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli. W uzasadnieniu wskazał, że na dzień 18 stycznia 2008 r. strony za bezsporne uznały, iż niewątpliwie są następstwa wypadku w postaci 51 % trwałego uszczerbku na zdrowiu D. W., a ponadto zaburzenia zachowania i emocji oraz obniżenie funkcji percepcyjno-motorycznych. Strony nie przewidziały jednakże, że dojdzie do sytuacji, w której poszkodowany z powodu przebytego wypadku stanowić będzie bezpośrednie zagrożenie dla własnego życia bądź zdrowia innych osób i sądownie umieszczony zostanie najpierw w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i oddany pod nadzór kuratora, a następnie w szpitalu psychiatrycznym. Na dzień zawarcia przedmiotowej ugody skutki wypadku wydawały się nie być aż tak rozległe.

Dowód: oświadczenie z dnia 06.04.2009 r. - k. 25-26.

Na skutek przeprowadzonego przedsądowego postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił powodowi łącznie 17.838,01 zł tytułem zadośćuczynienia.

Okoliczność bezsporna.

Po zawarciu ugody z dnia 18 stycznia 2008 r. pozwany wypłacił powodowi dodatkowo 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zgodnie z treścią ugody.

Okoliczność bezsporna.

Sąd zważył co następuje:

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach niniejszej sprawy oraz w aktach sprawy III Now 247/07 toczącej się przed Sądem Rejonowym w S. i w aktach szkody, opinii biegłych z zakresu rekonstrukcji wypadków, ortopedii, neurologii i psychiatrii, a także na podstawie zeznań świadków S. G., A. T., częściowo zeznań świadka M. O., a także na zeznaniach przesłuchanej w charakterze strony matki powoda D. W. (1) i samego powoda.

Dokumenty stanowiące podstawę ustaleń faktycznych nie były przez strony kwestionowane, nadto nie wzbudziły wątpliwości Sądu co do swojej prawdziwości i wiarygodności.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd dysponując protokołami zeznań świadków złożonych w toku postępowania przygotowawczego - protokoły zeznań A. T. (k. 94-95 akt szkody), protokoły zeznań G. G. (k. 96-97 akt szkody), protokoły zeznań M. O. (k. 92-93 akt szkody), protokoły zeznań D. O. (k. 79 akt szkody), protokoły zeznań D. W. (1) (k. 90-91 akt szkody), posłużył się nimi w celu oceny wiarygodności zeznań świadków przesłuchanych w toku niniejszego postępowania.

Sąd uznał za wiarygodny dowód zeznania świadka S. G. i A. T.. Przedstawili oni przebieg wypadku z dnia 10 września 2005 r. w sposób szczegółowy, spójny i koherentny, nadto ich relacja jest konsekwentna, na te same okoliczności wskazywali zarówno podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego, jak i obecnie. Wyjątkiem jest okoliczność związana z prędkością, z jaką poruszali się kierujący pojazdem (...) A. T., oraz jadący w samochodzie za nim S. G.. Podczas przesłuchania w niniejszej sprawie powód wskazał, że jechał z prędkością 50 km/h, S. G. wskazał na prędkość 60 km/h, natomiast oboje podczas przesłuchania w toku postępowania przygotowawczego zeznali, że jechali 60 - 70 km/h. Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że kierowca poruszał się z prędkością 60 - 70 km/h. W ocenie Sądu, składając zeznania w 30.09.2005 roku, wymienieni lepiej pamiętali szczegóły zdarzenia. Natomiast w niniejszym postępowaniu składali zeznania sześć lat po wypadku. Wiadomym jest, że pamięć ludzka nie jest doskonała, a lepiej pamięta się zdarzenie w okresie paru miesięcy od zdarzenia, niż po upływie 6 lat.

Jednocześnie biegły, biorąc pod uwagę różne metody pozwalające na ustalenie prędkości pojazdu w chwili zderzenia, uwzględniając odległość odrzutu uszkodzonego od miejsca uderzenia z samochodem, obrażenia doznane przez pieszego, odległość rozrzutu szyby samochodu przyjął, że brak jest podstaw do przyjęcia, że kierujący pojazdem (...) przekroczył prędkość dopuszczalną w miejscu wypadku.

Ponadto dodatkowo wzmacnia wiarygodność S. G. i A. T. fakt, że okoliczności przez nich podawane znajdują potwierdzenie w zeznaniach innych świadków, przesłuchanych w toku postępowania przygotowawczego. Na przykład to, że w czasie wypadku było ciemno, a jedyna latarnia uliczna znajdowała się po drugiej stronie drogi i świeciła słabo, potwierdzają zeznania D. W. (k. 90-91 akt szkody - "chcę dodać, iż w miejscu gdzie przebiegałem przez ulicę nie ma w tym miejscu żadnego oświetlenia."). Fakt, że powód wbiegł na jezdnię, znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach D. W. (k. 90-91 akt szkody - "w tym czasie D. przebiegł przez jezdnię, a ja zaraz za nim przebiegałem. D. był szybszy i zdążył przebiec na drugą stronę, a we mnie nagle uderzył jakiś samochód") oraz M. O. (k. 92-93 akt szkody - "(...) widziałem D. W., który stał kilka metrów ode mnie, następnie gwałtownie ruszył w kierunku jezdni, gdzie wbiegł bezpośrednio przed

nadjeżdżający od strony Z. samochód (...)). Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że relacja S. G. i A. T. o przebiegu zdarzenia jest wiarygodna, z opisanym szczegółowo wyżej wyjątkiem dotyczącym prędkości samochodu.

Oceniając zeznania świadka M. O. Sąd dał mu wiarę jedynie w zakresie w jakim wskazał on, że w dniu wypadku był wieczór, było ciemno, wcześniej przebywali w znajdującej się po prawej stronie drogi świetlicy, gdzie odbywała się jakaś impreza. Natomiast Sąd nie dał wiary świadkowi w zakresie, w jakim zrelacjonował on przebieg wypadku. Zgodnie z tą relacją powód samotnie stał przy ulicy, na poboczu, zatrzymał się przed jednią, czekając aż przejadą samochody, a samochód w niego wjechał, zahaczył go lusterkiem. Po pierwsze ta wersja diametralnie różni się od tego, co zeznał M. O. w czasie postępowania przygotowawczego, gdzie wskazał, że powód gwałtownie ruszył w stronę jedni i wbiegł bezpośrednio przed nadjeżdżający samochód. Ponadto zeznania te stoją w sprzeczności z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka S. G. i A. T.. Powołać się można także na zacytowaną powyżej relację ze zdarzenia samego powoda oraz świadka D. O., złożone w toku postępowania przygotowawczego.

Nadto pod uwagę należy wziąć wnioski opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, który w bardzo szczegółowy sposób wyjaśnił, dlaczego wersja, zgodnie z którą powód stał w momencie uderzenia samochodu jest niewiarygodna. Biegły wskazał, że przyjęciu wersji zdarzenia, zgodnie z którym powód stał w momencie uderzenia z pojazdem, sprzeciwia się fakt stłuczenia szyby drzwi tylnych prawych samochodu (...) oraz brak śladów na kończynach dolnych pieszego. Gdyby bowiem pieszy stał, to prawe koła samochodu powinny najechać na jego stopy, a wytłoczenia błotników w rejonie kół oraz listwy ozdobne drzwi, powinny ranić podudzia, kolana i uda znajdującego się w pozycji pionowej pieszego. Inaczej usytuowana jest sylwetka pieszego podczas biegu. Aby biec, pieszy musi pochylić tyłów w przód, aby nie stracić równowagi. Wtedy nogi pieszego znajdują się za tułowiem i po wbiegnięciu na bok samochodu nie stykają się z nim i nie ulegają uszkodzeniom. Rozpędzony tułów uderzając w bok nadwozia przesuwają się po nim doznając obrażeń, a ponadto głowa i ręce, siłą bezwładności uderzając w części nadwozia z jednej strony powodują uszkodzenia nadwozia (np. stłuczenie szyby drzwi), a z drugiej strony doznają obrażeń. Obrażenia doznane przez powoda oraz uszkodzenia boku samochodu (...), w tym stłuczenie szyby drzwi tylnych, prowadzą do wniosku, że wersja o przebiegnięciu pieszego jest bardzo prawdopodobna.

Biegły wskazał także, że gdyby przyjąć, że pieszy stał, to zahaczenie go lusterkiem spowodowałoby obrót jego ciała wokół osi pionowej. Jednak głowa nie powinna uderzyć w szybę drzwi tylnych. Ruch głowy pieszego w kierunku prostopadłym do kierunku ruchu samochodu spowodował, że głowa nie uderzając w słupek przedni (szyby czołowej) uderzyła w szybę drzwi tylnych. Czyni to wersję przebiegania przez pieszego bardzo prawdopodobną. Biegły zobrazował sposób pochylenia ku przodowi sylwetki pieszego, wskazując, że w takiej sytuacji stopy znajdują się bardziej za niż przed tułowiem. Ponadto usytuowanie nóg zmienia się - obie stopy są w ruchu. Mogło więc być tak, że w momencie zderzenia obie nogi pieszego były bardziej z tyłu tułowia. Bardziej prawdopodobny jest więc wniosek, że pieszy przebiegał przez jezdnię niż to, że stał na drodze. Prawa fizyki wskazują, że zahaczenia stojącego pieszego prawym lusterkiem zewnętrznym samochodu (...) mogło skutkować powstaniem momentu obrotowego, działającego wokół osi pionowej pieszego. Wypukłość zewnętrznej powierzchni (obudowy) lusterka mogła powodować ewentualne odepchnięcie tułowia pieszego od prawego boku samochodu (...). Jeśli pieszy stał, to jego ciało, w tym na jego głowę, nie działała żadna siła, skierowana poprzecznie do toru ruchu samochodu, która spowodowałaby przemieszczenie jego głowy tak, aby mogła ona uderzyć w szybę drzwi tylnych samochodu, szczególnie z taką intensywnością, aby stłuc szybę, choć nie ulega wątpliwości, że głowa pieszego mogła znajdować się na wysokości tej szyby. To, czy pieszy poruszając się poprzecznie do toru ruchu samochodu uderzy w szybę czołową, czy też w szybę boczną zależy tylko i wyłącznie od tego, w jakim miejscu - na długości samochodu - pieszy kontaktuje się z samochodem. Oznacza to, że nie można kwestionować przebiegania przez pieszego tylko dlatego, że głową uderzył w szybę drzwi, a nie w szybę czołową samochodu.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że w powód wbiegł na jezdnię, w chwili wypadku próbował przebiec na jej drugą stronę, a nie stał, tak jak to przedstawił M. O..

Sąd uznał za wiarygodny dowód zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda D. W., jako że były one logiczne, spójne, a nadto znajdowały potwierdzenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji dotyczącej zdrowia i zachowania powoda, wnioskach opinii biegłych, a także w zeznaniach matki D. W. (1).

Sąd pozytywnie ocenił zeznania przesłuchanej w charakterze strony D. W. (1). Jej zeznania znajdują odzwierciedlenie w zeznaniach powoda D. W., zgromadzonej w sprawie dokumentacji dotyczącej zdrowia i zachowania powoda oraz wnioskach opinii biegłych.

Sąd jako wiarygodny dowód ocenił opinię biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą wiedzą fachową, biegły w sposób wyczerpujący i szczegółowy odniósł się do przedmiotu opinii, wnioski opinii są logiczne i należycie umotywowane. Zauważyć należy, że biegły przedstawił wnioski w formie alternatywnej, w zależności od ustalonego przez Sąd stanu faktycznego, co należy poczytać jako dodatkowy atut opinii. Nadto biegły w dwóch opiniach uzupełniających odniósł się wyczerpująco do pytań i zarzutów strony powodowej.

Sąd pozytywnie ocenił także opinie biegłych z zakresu ortopedii, neurologii i psychiatrii. Opinie są pełne, jasne, a wynikające z nich wnioski są logiczne i umotywowane, znajdują także poparcie w dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy. Nie budzi wątpliwości Sądu zastosowana przez biegłą z zakresu psychiatrii metoda ustalania stopnia uszczerbku na zdrowiu pozwanego w wyniku wypadku. Biegła szczegółowo wyjaśniła, że przyjęła, iż uszczerbek ten na skutek wypadku wyniósł 50 %, mając na uwadze, że do zaburzeń zachowania powoda dochodzi nie tylko na skutek uszkodzeń centralnego układu nerwowego związanych z wypadkiem, ale także na skutek zaniedbań w jego wychowaniu i sytuacji rodzinnej.

W niniejszej sprawie powód domagał się, po ograniczeniu powództwa, zasądzenia na jego rzecz kwoty 72.161,99 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek wypadku z dnia 10 września 2005 roku. Jako podstawę prawną roszczenia wskazał przepis art. 445 § 1 kc.

W pierwszej kolejności należy dokonać oceny zarzutu powagi rzeczy "ugodzonej", podniesionego przez pozwanego. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu postanowienia przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania, sąd I instancji powinien dokonać oceny, czy zgłoszone aktualnie żądanie wykracza ponad ugodzone kwestie i w jakim zakresie zasługuje na uwzględnienie, a także dokonać oceny skuteczności uchylenia się powoda od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu.

Uгода zawarta przed sądem nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej. Jednakże ustalenie, że ugoda taka została skutecznie zawarta prowadzi do oddalenia powództwa, jeżeli zachodzi tożsamość roszczenia objętego ugoda i dochodzonego ponownie przed sądem.

Zgodnie z art. 918 kc uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Uprawnienie do uchylenia się w razie błędu wygasa z upływem roku od jego wykrycia. Okolicznością, która uzasadnia uchylenie się od skutków ugody z uwagi na pozostawanie w błędzie, jest sytuacja, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który ponadto był uważany przez obie strony za niewątpliwy. Powołany przepis nie wymaga zatem, aby strony ugody obejmowały swoją świadomością pewność rzeczywistego stanu rzeczy, ale tylko zgodne przyjmowanie przez nie, że stan ten jest niewątpliwy. Dopiero okazanie się, że obiektywnie stan ten był inny i że w tym innym stanie do ugody by nie doszło, mogłoby uczynić skutecznym uchylenie się (wyrok SN z 9 listopada 2004 r., IV CK 172/04, LEX nr 277125). "Stan faktyczny", w rozumieniu art. 918 § 1 k.c., to zespół zdarzeń prawnych decydujących o powstaniu i istnieniu oraz wyznaczających treść i zakres stosunku prawnego, którego ugoda dotyczy (J. Jezioro (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2006, s. 1367). Pozostawanie w błędzie dotyczy w tym wypadku obu stron ugody i musi być powiązane z innymi elementami wskazanymi w treści przepisu, których istnienie jest niezbędne dla skutecznego uchylenia się od skutków ugody. Elementami, od których uzależniona jest skuteczność uchylenia się od skutków ugody, jest niewątpliwość istnienia okoliczności, które są traktowane jako podstawa wzruszenia ugody i związek między mylnym wyobrażeniem

o rzeczywistości a samym faktem zawarcia ugody. Uchylenie się od skutków ugody zawartej pod wpływem błędu w trybie art. 919 k.c. następuje stosownie do art. 88 k.c. Uchylający się od skutków ugody powinien zatem stosowne oświadczenie złożyć na piśmie w ciągu roku od wykrycia błędu, czyli od uzyskania stanu wiedzy, iż prawdziwy stan rzeczy jest inny od uznanego, zgodnie przez strony w ugodzie, za niewątpliwy.

W ocenie Sądu, zgłoszone aktualnie żądanie nie wykracza ponad kwestie będące przedmiotem ugody z dnia 18 stycznia 2008 r. Nie jest także skuteczne uchylenie się powoda od skutków złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu, ponieważ błąd taki nie zachodził.

W uzasadnieniu pozwu w niniejszej sprawie powód powołał się na następujące nowe okoliczności, które rzekomo nie zostały wzięte pod uwagę podczas zawierania ugody z dnia 18 stycznia 2008 r.: zaburzenia zachowania i emocji, obniżenie funkcji percepcyjno-motorycznej, w szczególności kondycji wzrokowo-ruchowej, negatywne następstwa urazu narządów artykulacyjnych, przez co powstała konieczność terapii logopedycznej, agresywność w stosunku do ludzi i okrucieństwo wobec zwierząt, trudności z nauką, zastosowanie wobec niego środków wychowawczych w postaci umieszczenia go w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, oddanie pod nadzór kuratora sądowego, umieszczenie powoda w szpitalu psychiatrycznym ze względu na stan zdrowia powodujący zagrożenie dla życia i zdrowia innych ludzi. W ocenie powoda matka powoda, zawierając ugodę jako jego przedstawiciel ustawowy, nie miała świadomości stanu zdrowia psychicznego powoda, nie wiedziała, że dojdzie do sytuacji, w wyniku której powód w wyniku wypadku stanowić będzie bezpośrednie zagrożenie dla własnego życia bądź zdrowia. Na dzień zawarcia ugody skutki wypadku nie wydawały się być tak rozległe.

Jeszcze wężej zostały określone nowe okoliczności, wskazane w oświadczeniu powoda o uchyleniu się od skutków ugody. Wskazano w nim, że strony nie przewidziały, że dojdzie do sytuacji, w której poszkodowany z powodu przebytego wypadku stanowić będzie bezpośrednie zagrożenie dla własnego życia bądź zdrowia innych osób i sądownie umieszczony zostanie najpierw w młodzieżowym ośrodku wychowawczym i oddany pod nadzór kuratora, a następnie w szpitalu psychiatrycznym. Na dzień zawarcia przedmiotowej ugody skutki wypadku wydawały się nie być aż tak rozległe.

W przekonaniu Sądu powód nie przedstawił w niniejszej sprawie żadnych nowych okoliczności, które nie byłyby wzięte pod uwagę podczas zawierania ugody w dniu 18 stycznia 2008 roku.

W sprawie I C 244/07 powód powoływał się na te same urazy i uszkodzenia ciała, co w niniejszym postępowaniu, załączył te same dokumenty związane z procesem leczenia. W postępowaniu I C 244/07 pod uwagę brana była także kwestia złego zachowania powoda - do pozwu załączono to samo co w niniejszej sprawie orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania z dnia 30.08.2006 r., opinię z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z dnia 22.12.2005 r., kartę odmowy przyjęcia do szpitala psychiatrycznego z dnia 10.09.2007 r. Z dokumentów tych w sposób jednoznaczny wynika, że powód przejawia zaburzenia zachowania, agresję wobec innych dzieci i zwierząt, leczy się psychiatrycznie, ma problemy z nauką, a także wymaga terapii logopedycznej ze względu na uraz doznany w wypadku. Na złe zachowanie powoda i jego przejawy wskazała także jego matka, przesłuchana w sprawie I C 244/07 w charakterze strony. Wobec tego należy uznać, że zaburzenia w zachowaniu powoda, trudności z nauką, problemy logopedyczne były przedmiotem rozpoznania przed Sądem (...) w sprawie I C 244/07, zawarta ugoda uwzględniała krzywdę powoda z nimi związaną.

O tym, że ugoda obejmowała także krzywdę związaną z zaburzeniami zachowania i trudnościami w nauce świadczy także fakt, że w samym oświadczeniu o uchyleniu się od oświadczenia woli złożonego na skutek błędu z dnia 06.04.2009 r. wskazano, że strony przy zawieraniu ugody za bezsporne uznały, iż niewątpliwe są następstwa wypadku między innymi w postaci zaburzenia zachowania i emocji oraz obniżenie funkcji percepcyjno-motorycznych.

Nie można zgodzić się z powodem, że strony w momencie zawierania ugody uznały za niewątpliwy uszczerbek na zdrowiu powoda 51 %, a obecnie na skutek opinii biegłych ustalono go na 90%, co świadczy o błędzie przy zawieraniu ugody. Z analizy pozwu w sprawie I C 244.07, a także protokołu rozprawy z 18.01.2008 r. i treści samej ugody nie wynika, żeby strony przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia kierowały się stopniem procentowego uszczerbku

na zdrowia, ani że takie ustalenia - odnośnie określenia tego uszczerbku akurat na 51 % - uważały za niewątpliwe. Istotne były doznane przez powoda obrażenia, urazy i ich skutki, to one stanowią część ustaleń faktycznych i należy uznać, że to do nich strony odnosiły się ustalając wysokość przyznanego w ugodzie zadośćuczynienia. Przeliczenie uszczerbku na procenty jest jedynie pochodną doznanych urazów. Ponadto, jak wynika z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, stan zdrowia powoda nie pogorszył się po dacie 18.01.2008 r., także stan zdrowia psychicznego, co podkreśliła biegła z zakresu psychiatrii. Uszczerbek ten był więc taki sam dacie zawarcia ugody. Brak ustalenia w sposób procentowy wysokości tego uszczerbku w postępowaniu przez Sądem w S. obciąża tylko i wyłącznie powoda. To na powodzie w sprawie prowadzonej przed Sądem Rejonowym w S. spoczywał ciężar dowodu okoliczności uzasadniających powództwo. Skoro powód nie wniósł o dopuszczenie opinii z biegłych, którzy byliby w stanie określić w sposób procentowy uszczerbku jakiego doznał, to nie może się obecnie powoływać na skutki własnego zaniechania oceniając je na niekorzyść pozwanego. Na marginesie można także wskazać, że w momencie złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków ugody powód także nie posiadał wiedzy, że jego uszczerbek na zdrowiu wynosi w przeliczeniu procentowym 90 %.

Ponadto, nie sposób twierdzić, że wskazane szczegółowo w pozwie następstwa wypadku były następstwami nie znanymi w dacie zawierania ugody, nowymi, "objawionymi" dopiero po 18 stycznia 2008 roku. Wynika to jednoznacznie z dokumentów stanowiących podstawę ustaleń faktycznych. Już opinia z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej z dnia 22.12.2005 r. oraz orzeczenie o potrzebie indywidualnego nauczania z dnia 30.08.2006 r. wskazują na to, że zaburzenia zachowania, trudności z nauką i problemy logopedyczne u powoda występowały. Także konieczność leczenia psychiatrycznego u powoda nie jest "nowością". Jak wynika z odmowy przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, już w dniu 10 września 2007 r. powód ze skierowania psychiatry ubiegał się o przyjęcie do wojewódzkiego szpitala psychiatrycznego, gdzie zalecono dalsze leczenie w Poradni Zdrowia Psychicznego oraz terapię farmakologiczną. Pod uwagę należy wziąć także dokumenty znajdujące się w aktach sprawy III RNow 247/07. Z opinii o uczniu z dnia 27 września 2007 r. sporządzonej na potrzeby postępowania wyjaśniającego wynika, że D. W. jest agresywny, często wdaje się w bójki. Podoba mu się, gdy budzi strach u rówieśników, krzywdzi słabszych, straszy dziewczęta i młodsze dzieci oraz używa agresji słownej. Nadto nie wykonuje poleceń nauczycieli i pracowników szkoły, po korytarzach chodzi w poszukiwaniu kolejnej "ofiary", podchodzi do wybranych osób i kopie je, uderza, gryzie. Z opinii o uczniu z dnia 17 stycznia 2008 r. wynika, że D. W. często używa wobec rówieśników agresji słownej i fizycznej. Podczas przerw zaczepia młodszych lub słabszych kolegów i koleżanki, straszy je. Przyłapano go, jak rzucał sznurek na szyje młodszych kolegów i ciągnął go za oba końce. Nie zraża go obecność nauczycieli, popycha kolegów, prawie rzuca nimi o ścianę. Ostatnio w drodze ze szkoły do domu pobił koleżankę z klasy, J. R.. Kopnął ją w brzuch i uderzył pięścią w plecy. Opinia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego (...) z dnia 17 grudnia 2007 r. potwierdziła, że D. W. przejawia zaburzenia zachowania uwarunkowane wieloczynnikowo.

Wszystkie te dokumenty zostały sporządzone przed datą zawarcia ugody, przed tą datą miały miejsce zdarzenia w nich opisane.

Ponadto sama matka powoda, D. W. (1) w toku składania zeznań wskazała, że zachowanie powoda po dniu zawarciu ugody nie uległo pogorszeniu, cały czas było takie samo. Podobne wnioski zawarła biegła psychiatra w opinii.

Prawdą jest, że orzeczenie sądu rodzinnego o umieszczeniu powoda w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz ustanowieniu nadzoru kuratora sądowego zapadło już po zawarciu ugody, a dokładnie w dniu 1 lutego 2008 r., czyli 13 dni po ugodzie. Jednakże zauważyć należy, że fakt wydania tego postanowienia nie był decyzją zaskakującą i niemożliwą do przewidzenia w dacie podpisania ugody. Przede wszystkim postępowanie w tym przedmiocie zostało zainicjowane już w dniu 30 sierpnia 2007 r., i to przez matkę powoda, D. W. (1), zawierającą ugodę jako jego przedstawiciel ustawowy. Co więcej, w toku wywiadu środowiskowego w dniu 18.09.2007 r. sama D. W. (1) wskazała, że oczekuje umieszczenia syna w placówce opiekuńczo-wychowawczej. Nie sposób więc uznać, że decyzja sądu rodzinnego w tym zakresie była dla niej zaskoczeniem. Co więcej, oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli w tym zakresie zostało złożone z uchybieniem rocznego terminu z art. 88 § 2 kc - postanowienie

sądu rodzinnego zapadło w dniu 1 lutego 2008 r., natomiast oświadczenie o uchyleniu się od skutków ugody nastąpiło pismem z dnia 06 kwietnia 2009 r.

Podobnie należy ocenić okoliczność umieszczenia powoda w szpitalu psychiatrycznym w dniu 14 listopada 2008 r., a także fakt stanowienia przez powoda zagrożenia dla życia i zdrowia innych oraz dla samego siebie, na co powołuje się powód w niniejszym postępowaniu. Jak wynika z zeznań D. W., jak również z karty odmowy przyjęcia do szpitala psychiatrycznego z 10.09.2007 roku, powód już wcześniej leczył się psychiatrycznie, przed umieszczeniem go w szpitalu psychiatrycznym w 2008 roku - jak wynika z karty odmowy przez okres dwóch lat, czyli od 2005 roku. Nadto już w dacie 10.09.2007 r. przejawiał tak dalekie zaburzenia zachowania, że psychiatra z poradni zdrowia psychicznego uznał za wskazane skierowanie go do szpitala psychiatrycznego. Opisy zachowania powoda w szkole, wynikające z opinii o uczniu sporządzonych na potrzeby postępowania III RNow 247/07, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że przejawiał on skłonność do agresywnego zachowania wobec pozostałych uczniów, jak również stanowił zagrożenie dla ich zdrowia, a nawet życia. Powołać można chociażby incydenty polegające na pobiciu koleżanki, nakładaniu sznura na szyję młodszych kolegów, czy też popychaniu, "rzucaniu" kolegami o ścianę. Umieszczenie powoda w szpitalu psychiatrycznym w dniu 14 listopada 2008 r., agresja wobec innych, a także agresja powoda wobec samego siebie, myśli i tendencje samobójcze - biorąc pod uwagę przejawiane przez niego do momentu zawarcia ugody zaburzenia zachowania i przebieg procesu leczenia - nie powinny więc być żadnym zaskoczeniem dla matki powoda, zawierającej ugodę w jego imieniu, okolicznościami niemożliwymi do przewidzenia w dniu zawierania ugody. Ponadto biorąc pod uwagę zaburzenia przejawiane w zachowaniu powoda, trudno uznać, że w dniu zawierania ugody strony uznawały za niewątpliwie, że jego stan zdrowia psychicznego nie ulegnie pogorszeniu, a tylko w takiej sytuacji powód mógłby powoływać się na błąd z art. 918 kc.

Co istotne, powód reprezentowany był w sprawie I C 244/07 przez profesjonalnego pełnomocnika, który obecny był w czasie zawierania i redagowania ugody. Interesy powoda był więc zabezpieczone przez profesjonalistę, który baczył na to, aby ugoda była dla powoda korzystna.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznał, że roszczenie dochodzone pozwem było objęte ugodą zawartą dnia 18 stycznia 2008 r. w sprawie o sygn. akt I C 244/07 przez Sędem Rejonowym w S., a uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu z dnia 06.04.2009 r. było nieskuteczne. Wobec tego powództwo należało oddalić.

Mając na uwadze powyższe, Sąd w pkt I wyroku oddalił powództwo.

Na marginesie wskazać należy, iż nawet gdyby uznać, że w niniejszej sprawie nie zachodzi powaga rzeczy "ugodzonej", to powództwo i tak podlegałoby oddaleniu.

Zważywszy na ustalony powyżej stan faktyczny, w pierwszej kolejności wskazać należy, iż pojazd marki (...)o nr rej. (...), którym kierował A. T., ubezpieczony był na podstawie umowy odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...)Spółki Akcyjnej w Ł..

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz zostaje zawarta umowa ubezpieczenia. Podana wyżej ogólna zasada ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej znalazła wyraz art. 9 ust.1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zgodnie z którym umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków.

Należy przy tym podkreślić, że wysokość świadczeń zakładu ubezpieczeń jest uzależniona od wysokości zobowiązań odszkodowawczych ubezpieczającego. Z umowy obowiązkowego ubezpieczenia wynika obowiązek ubezpieczyciela

do świadczenia bezpośrednio na rzecz poszkodowanego, który może domagać się odszkodowania wprost od ubezpieczyciela. Zgodnie z utrwalonym w tym względzie poglądem Sądu Najwyższego, wyrażonym w uchwale z dnia 24 stycznia 1972r. (sygn. akt: III CZP 74/71, OSNC 1972/7-8/122), który Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela, pomiędzy zakładem ubezpieczeń a poszkodowanym zawiązuje się w chwili wyrządzenia szkody objętej zakresem ubezpieczenia stosunek prawny, w ramach którego obowiązki ubezpieczyciela do naprawienia szkody odpowiada roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy przysługującej poszkodowanemu, przy czym roszczenie to przysługuje w ramach reżimu odpowiedzialności deliktowej, skoro jego źródłem jest wyrządzenie szkody przez osobę ubezpieczoną.

Zakres odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela jest zatem determinowany zakresem odpowiedzialności ubezpieczonego - sprawcy wypadku.

Sprawca wypadku, A. T., odpowiadałby za naprawienie szkody wobec powoda na podstawie art. 436 § 1 kc w zw. z art. 435 § 1 kc. Zgodnie z powołanymi przepisami, w razie szkody powstałej w związku z ruchem mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, samoistny posiadacz takiego pojazdu odpowiada na zasadzie ryzyka - chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Pozwany powoływał się na fakt, że szkoda powstała z wyłącznej winy powoda. Jednakże zauważyć należy, że powód, jako osoba jedenastoletnia w trakcie wypadku, nie może ponosić winy - zgodnie z art. 426 kc małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę. Pozwany nie może więc zwolnić się z odpowiedzialności wykazując istnienie przesłanki egzoneracyjnej w postaci wyłącznej winy poszkodowanego.

Niemniej jednak, zgodnie z uchwałą składu 7 sędziów z 20 września 1975 r., III CZP 8/75 (LexPolonica nr 301556), którą Sąd w całości podziela, zachowanie się małoletniego poszkodowanego, któremu z powodu wieku winy przypisać nie można (art. 426 kc), może stosownie do art. 362 kc uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę na podstawie art. 436 kc.

Taka sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. W ocenie Sądu odpowiedzialność pozwanego powinna zostać stosunkowo zmniejszona przy uwzględnieniu przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przy ocenie roszczeń odszkodowawczych dochodzonych od małoletnich., jako okoliczności wyrządzenia szkody nie mogą być obojętne takie, jak stopień winy sprawców oraz zachowanie się, a przede wszystkim zakres ich świadomości co do rozmiarów skutków czynu. Należy uwzględnić wiek i doświadczenie stron oraz ciężące na nich obowiązki, a także stopień świadomości poszkodowanego, świadomość po stronie poszkodowanego nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa. Ocena zachowania dziecka powinna zostać dokonana według miernika obiektywnej prawidłowości zachowania. Stosowany wzorzec postępowania powinien uwzględniać zróżnicowany, ze względu na rodzaj zdarzenia wiek, stopień świadomości i rozeznania małoletniego (tak m.in.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/2008, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2008 r. I CSK 139/2008).

Mając powyższe przesłanki na uwadze, Sąd przyjął, że powód przyczynił się do powstania szkody w 75 %.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia 100 % przyczynienia powoda. Kierowca pojazdu, A. T. zeznał bowiem, że zdawał sobie sprawę, iż w tym miejscu odbywają się imprezy, bywają tam ludzie i w związku z tym należy zwolnić. Opisana wiedza kierowcy powinna skłonić go do zachowania wzmożonej ostrożności, objawiającej się w baczym obserwowaniu sytuacji na drodze, a przede wszystkim na dostosowaniu prędkości pojazdu do opisanych warunków, jak sam na to wskazał A. T., do "zwolnienia". Tymczasem kierowca szczególnej ostrożności nie zachował, nie prowadził pojazdu z prędkością bezpieczną. Za taką nie można uznać prędkości 60 -70 km/h, jaką się poruszał. Mimo iż nie przekraczała ona administracyjnie dopuszczalnej na tym odcinku drogi (70 km/h), to nie zapewniała mu możliwości

podjęcia stosownych manewrów obronnych w razie pojawienia się na jezdni pieszego. Na korzyść kierowcy pojazdu przemawia natomiast to, że było ciemno, odcinek drogi, na którym doszło do wypadku był słabo oświetlony, a droga wznosiła się i skręcała, co niewątpliwie utrudniało mu widoczność. Zgodnie z opinią biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, w takiej sytuacji powód przyczynił się w większym stopniu niż kierujący samochodem (...) do zaistnienia wypadku. Biegły określił stopień przyczynienia na 50 -75 %.

Sąd przyjął, że powód przyczynił się do szkody w 75 %. Tak wysoki stopień przyczynienia (przy uwzględnieniu wskazywanych przez biegłego 50-75 %) należy uzasadnić tym, że zachowanie powoda było rażąco naganne. Podkreślenia wymaga, że powód miał jedenaście lat, nie był więc małym dzieckiem, nieświadomym zagrożeń związanych z nagłym wtargnięciem na jezdnię, nie będącym w stanie przewidzieć ewentualnych skutków takiego działania. Zgodnie z przepisami bezpieczeństwa ruchu drogowego, siedmioletnie dziecko może samodzielnie korzystać z drogi publicznej, a jedenastoletnie dziecko może sprawować nadzór nad dzieckiem poniżej siódmego roku życia. Dziesięcioletnie dziecko może być posiadaczem karty rowerowej i poruszać się po drodze publicznej (art. 43 ust 1, art. 96 ust 2 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym). Powód w sposób rażący naruszył zasady bezpieczeństwa obowiązujące uczestnika ruchu drogowego, jakim jest pieszy. Po pierwsze próbował przebiec przez jezdnię w miejscu do tego nieprzeznaczonym. Po drugie przebiegał, a nie przechodził przez jezdnię i to za kolegą, co utrudniło kierowcy podjęcie manewrów obronnych - jak wskazał A. T., próbował ominąć pierwszego pieszego, co mu się udało, natomiast nie był już w stanie uniknąć zderzenia z powodem. Po trzecie nie zachował szczególnej ostrożności (którą niewątpliwie obowiązany był zachować ze względu na okoliczności w jakich przechodził przez jezdnię - zmrok, miejsce to tego nieprzeznaczone, słabo oświetlone), nie obserwował w sposób należyty drogi przez co nie ustąpił pierwszeństwa kierującemu samochodem (...). Po czwarte wbrew ustawowemu obowiązkowi (art. 43 ust 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym) nie posiadał elementów odblaskowych, ponadto ubrany był w ciemne ubrania, co utrudniało kierowcy dostrzeżenie go. Powołane okoliczności składają się na ocenę, że zachowanie powoda było rażąco naganne.

Powód domagał się zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wypadku. Podstawę roszczenia stanowi art. 446 par. 1 kc w zw. z art. 445 kc, zgodnie z którymi w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze niemajątkowym mającym za zadanie kompensację krzywdy w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Powinno ono uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale także taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent za poniesioną przez poszkodowanego szkodę niemajątkową. Kwota ta powinna wynagrodzić doznane przez poszkodowanego cierpienia psychiczne i fizyczne oraz utratę radości życia, powinna również ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć poprzez dostarczenie mu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia.

Zasadniczą przesłankę określającą wysokość zadośćuczynienia stanowi stopień natężenia doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych i ujemnych doznań psychicznych ich intensywność, nieodwracalność ujemnych skutków zdrowotnych, a w tym zakresie stopień i trwałość doznanego kalectwa i związana z nim utrata perspektyw na przyszłość oraz towarzyszące jej poczucie bezradności powodowanej koniecznością korzystania z opieki innych osób oraz nieprzydatności społecznej. Istotną okolicznością indywidualizującą rozmiar krzywdy jest wiek poszkodowanego. Utrata zdolności do pracy i możliwości realizacji zamierzonych celów oraz czerpania przyjemności z życia jest szczególnie dotkliwe dla człowieka młodego, który doznał utraty zdrowia będąc w pełni sił.

Powód z tytułu doznanych cierpień domagał się zadośćuczynienia w łącznej kwocie 100.000 zł. Kwota dochodzona niniejszym pozwem, 72.161,99 zł, stanowi uzupełnienie już wypłaconych powodowi kwot: 17.838,01 zł w postępowaniu likwidacyjnym oraz 10.000 zł otrzymanych na skutek ugody zawartej przed sądem w dniu 18.01.2008 r.

Biorąc pod uwagę okoliczności niniejszej sprawy, obrażenia jakich doznał powód, długotrwałość procesu leczenia, daleko idące skutki wypadku na zdrowie i życie powoda, zwłaszcza w zakresie jego zdrowia psychicznego i zaburzeń zachowania, łączny uszczerbek na zdrowiu, który procentowo określony wynosi aż 90 % (20 % uszkodzenia ortopedyczne, 20 % uszkodzenia neurologiczne, 50 % skutki w sferze psychiki), Sąd uznał, że łącznie 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznane cierpienie psychiczne i fizyczne, byłoby kwotą jak najbardziej adekwatną, gdyby nie doszło pomiędzy stronami do zawarcia ugody.

Jednakże przy uwzględnieniu stopnia przyczynienia się powoda, należna mu kwota zadośćuczynienia wynosiłaby 25.000 zł (25% x 100.000 zł). Tymczasem powód otrzymał już z tego tytułu kwotę 27.838,01 zł (17.838,01 zł w postępowaniu likwidacyjnym oraz 10.000 zł otrzymanych na skutek ugody zawartej przed sądem w dniu 18.01.2008 r.). Wobec tego także z tego względów, gdyby strony nie zawarły ugody powództwo podlegałoby oddaleniu.

W pkt II wyroku Sąd umorzył postępowanie w zakresie, w jakim powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia, czyli co do kwoty 17.838,01 zł.

W pkt III Sąd orzekł o kosztach procesu zgodnie z zasadą słuszności, na podstawie art. 108 kpc i art. 102 kpc. Zgodnie z powołanym przepisem art. 102 kpc w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. W ocenie Sądu, ze względu na charakter dochodzonego przez powoda roszczenia, który dochodził zadośćuczynienia za cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznał na skutek wypadku, należało w całości odstąpić od obciążania jej kosztami na rzecz strony przeciwnej.

Postanowieniem z dnia 21 grudnia 2009 r. powód został zwolniony od kosztów sądowych w sprawie w całości, wobec czego Sąd nie ściągał od powoda wydatków poniesionych w sprawie przez Skarb Państwa, pomimo iż ten przegrał proces.